

# Malinowy Chruśniak – Daria Zawiałow

Zdejmij z siebie płaszcz  
Ładnie proszę cię  
Chcę zobaczyć całą gamę złości w kości  
I chcę poczuć z tobą tlen

Zjedzmy malin garść  
Można się w nich kłaść  
Chcę rozebrać cię z twych nieprzyjemności  
Każdą cząstkę cię brać

Blask pali nas  
Kurczy, kurczy się czas  
Złość zaciera ślad  
Zdejmij z siebie płaszcz

W dreszczach topię się  
Lawa pod skórą podsycza ogień  
Nie chce wyjść, z ciebie wyjść  
Brak już oddechu, spadamy sobie  
Na policzkach pot  
Oczy jak łuna kolorem świecą  
Nie chcesz wyjść, ze mnie wyjść  
Nim ślepia ponuro w cieniu zbledną

Zdejmij z siebie płaszcz  
Ten ostatni raz  
Piromańskim śmiechem chcę rozpalić ogień  
I roztopić przy tym czas

Blask pali nas  
Kurczy, kurczy się czas  
Złość zaciera ślad  
Zdejmij z siebie płaszcz

W dreszczach topię się  
Lawa pod skórą podsycza ogień

Nie chce wyjść, z ciebie wyjść  
Brak już oddechu, spadamy sobie  
Na policzkach pot  
Oczy jak łuna kolorem świecą  
Nie chcesz wyjść, ze mnie wyjść  
Nim ślepa ponuro w cieniu zbledną

W dreszczach topię się  
Lawa pod skórą podsyca moment  
Nie chce wyjść z ciebie, wyjść  
Brak już oddechu, spadamy w ogień  
Zatracamy się  
usta gdzieś błędzą i bałaganią  
Nie chcesz wyjść ze mnie wyjść  
Nim oczy ponuro w cieniu zgasną

Eo eo  
Eo eo  
Eo eo eo  
Eo eo

Eo eo  
Eo eo  
Eo eo eo  
Eo eo



Słowa: ZAWIAŁOW DARIA BARBARA

Muzyka: KUSZ MICHAŁ, RUBIK PIOTR, ZAWIAŁOW DARIA BARBARA

Rok wydania: 2018

Płyta: A kysz!